

Piotr Oleksy

Gagauzja: nowy baszkan będzie przeciwnikiem prozachodniej władzy w Mołdawii

Do drugiej tury wyborów baszкана Gagauzji weszli Grigorij Uzun, którego wspierała Partia Socjalistów, oraz Jewgienija Gucul – kandydatka Partii Şor. Oboje reprezentują narrację antyrządową oraz skrajny, socjalny populizm, podszyty prorosyjskością. Gagauzja może stać się bastionem opozycji, oddziałującym na emocje społeczne oraz służącym destabilizacji sytuacji w państwie.

Autonomiczne Terytorium Gagauzji zamieszkuje ok 5% obywateli Republiki Mołdawii. Region przez wiele lat był uznawany za najbiedniejszy w państwie. Nie znajdują się tu żadne istotne ośrodki przemysłowe. Jego waga oraz znaczenie polityczne wynikają z samego faktu posiadania podmiotowości, a także znaczącej i widocznej prorosyjskości mieszkańców.

Baszkan jest najważniejszym przedstawicielem oraz szefem rządu Autonomii, zasiada również w Radzie Ministrów Republiki Mołdawii. Formalnie baszkan sprawuje władzę wykonawczą oraz pełni funkcje reprezentacyjne, zaś władza ustawodawcza znajduje się w gestii Zgromadzenia Narodowego Gagauzji (ZNG). Praktyka funkcjonowania politycznego Autonomii wskazuje jednak, że osoba pełniąca tę funkcję cieszy się dużą władzą i sprawczością, dającą możliwość zdominowania lokalnej sceny politycznej ([„Komentarze IEŚ”, nr 628](#)).

Pierwsza tura wyborów. Głosowanie w ramach pierwszej tury odbyło się 30 kwietnia 2023 r. O stanowisko najważniejszego urzędnika w Autonomii rywalizowało ośmioro kandydatów. Dotychczasowa baszkan – Irina Vlah – nie mogła już ubiegać się o kolejną kadencję. W trakcie kampanii podkreślano, że stawka jest wyrównana i bardzo trudno prognozować, kto wejdzie do drugiej tury. Wśród faworytów, oprócz Grigorija Uzuna i Jewgienii Gucul, wymieniano również Wiktora Pietrowa – lokalnego przedsiębiorcę i deputowanego ZNG, znanego z prorosyjskiej retoryki; Dumitru Croitora – byłego baszкана (1999-2002) i dyplomatę, obecnie ambasadora Mołdawii w Turcji; Michaiła Formuzala – byłego baszкана z lat 2006-2015, a także Nikolaia Dudogło – weterana lokalnej polityki i byłego mera Komratu (stolicy autonomii).

Formalnym zwycięzcą pierwszej tury wyborów jest Grigorij Uzun, na którego zagłosowało 14 849 osób. Jewgienija Gucul otrzymała tylko trzynaście głosów mniej. Trzecie miejsce zajął Wiktor Pietrow, którego poparło 9123 wyborców. Kolejni w stawce – Dumitru Croitor oraz Nikolai Dudogło – uzyskali ponad pięć tysięcy głosów. Druga tura wyborów odbędzie 14 maja 2023 r.

Zwycięzca pierwszej tury. Grigorij Uzun startuje jako kandydat niezależny, popiera go jednak Partia Socjalistów Republiki Mołdawii (PSRM). Uzun urodził się w 1986 r. w gagauskim mieście Vulcanesti. Jest absolwentem Omskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego (Federacja Rosyjska). Od 2016 r. zajmuje się działalnością polityczną oraz społeczną (głównie w sferze wsparcia dla Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w regionie). W 2017 r. został deputowanym ZNG, a następnie przez krótki czas sprawował mandat deputowanego parlamentu Republiki Mołdawii z ramienia PSRM (uzyskał go 2020 r. w ramach wyborów uzupełniających). Jego obecność w życiu publicznym wiąże się z licznymi skandalami, takimi jak oskarżenie o pobicie czy kontrowersyjne i wulgarne wypowiedzi w czasie posiedzenia ZNG. Uzun zdaje się w sposób świadomy kreować swój kontrowersyjny wizerunek, jawnie czerpiąc inspiracje z wizerunku czeczeńskiego przywódcy Ramzana Kadyrowa (w obecnej kampanii trawestował nawet jego hasło – w miejsce „Czeczenia siła!” pojawiło się „Gagauzja siła!”). Uzun najwcześniej rozpoczął kampanię wyborczą, jego działania były też bardzo intensywne: odwiedzał po kolei wszystkie miejscowości w regionie, spotykał się z wyborcami, organizował happeningi. W swojej narracji odwołuje się do kwestii godności najbiedniejszych, podmiotowości Gagauzji i prorosyjskości. Jednoznacznie wskazuje, że rozwiązaniem problemów regionu jest przeciwstawienie się elitom rządzącym w państwie, a także

polityka siły, którą powinien realizować zdecydowany przywódca. W kampanię Uzuna osobiście zaangażował się Igor Dodon, były prezydent i jeden z liderów PSRM, który cieszy się dużym poparciem w regionie.

Jewgienija Gucul urodziła się w 1986 r. w gauskiej wsi Etulia. Z wykształcenia jest prawniczką. Jeszcze kilka tygodni przed wyborami baszkana była osobą zupełnie nieznaną i nieobecną w mołdawskim oraz gauskim życiu publicznym. Udział w wyborach wzięła jako przedstawicielka Partii Șor. Jej sukces w pierwszej turze wskazuje więc przede wszystkim na skalę poparcia dla tego ugrupowania, które w ostatnich miesiącach było najbardziej aktywną partią opozycyjną, organizującą regularne antyrządowe protesty o charakterze socjalnym. Rosyjskie media określają to ugrupowanie mianem prorosyjskiego, wskazuje się również na możliwe powiązania finansowe z Moskwą ([„Komentarze IEŚ”, nr 812](#)). Kampania Gucul w regionie była przedłużeniem narracji politycznej partii, bazującej na socjalnym populizmie. Lider ugrupowania Ilan Șor – biznesmen, skazany prawomocnym wyrokiem za udział w tzw. „kradzieży miliarda”, przebywający w Izraelu, którego jest obywatelem – obiecał m.in. bezpośrednie dostawy i niższą cenę gazu dla Gagauzji. W tym celu Șor planuje rzekomo powołanie spółki, która będzie zakupywać surowiec bezpośrednio od Gazpromu, po cenie niższej niż krajowy operator Moldovagaz (surowiec miałyby być dostarczany również do miast Orhei oraz Taraclii). Działania Partii Șor, oprócz szczodrych obietnic, charakteryzują również kampanie społeczne kierowane do najbardziej potrzebujących, takie jak paczki pomocowe czy stworzenie sieci supermarketów socjalnych. Ponadto Gucul otrzymała także przedwyborcze wsparcie – poprzez media społecznościowe – od rosyjskich piosenkarzy i celebrytów: Filipa Kirkorowa oraz Nikołaja Baskowa.

Główne wątki kampanii. Mnogość kandydatów oraz brak wyraźnego lidera spowodowały, że kampania wyborcza była intensywna, obfitowała w wydarzenia na poziomie lokalnym oraz liczne spotkania z wyborcami. Niemniej nie zaowocowało to szeroką ani pogłębioną debatą o problemach rozwojowych regionu. Narracje głównych kandydatów skupiały się na kwestii walki z ubóstwem. Jako receptę proponowano jednak dość proste rozwiązania o populistycznym charakterze, jednocześnie o wszelkie problemy obwiniając władze centralne. W odróżnieniu od poprzednich wyborów baszkana tym razem wątki międzynarodowe nie zdominowały dyskursu. Kandydaci prezentujący najbardziej prorosyjskie narracje, czyli Uzun i Pietrow, ubierali je raczej w slogany o charakterze godnościowym, socjalnym oraz hasła większej niezależności od Kiszyniowa. Władze centralne uniemożliwiły bezpośrednie zaangażowanie rosyjskich polityków – na terytorium Mołdawii nie został wpuszczony Rustam Minnichanow, prezydent Republiki Tatarstanu (podmiot Federacji Rosyjskiej). Minnichanow udał się do Gagauzji, prawdopodobnie by wesprzeć kandydaturę Wiktora Pietrowa, jednak Policja Graniczna na lotnisku w Kiszyniowie odmówiła mu wstępu na terytorium państwa. Stało się to przyczyną skandalu dyplomatycznego oraz wzajemnego wydalenia dyplomatów przez Mołdawię i Rosję. Niedoszła wizyta Minnichanowa doprowadziła również do ostrej wymiany zdań między premierem Dorinem Receanem a baszkan Iriną Vlah na posiedzeniu rządu (nagranie tej dyskusji zostało opublikowane).

Wnioski. Kandydaci, którzy przeszli do drugiej tury, reprezentują postawy skrajnie antyrządowe, obudowane w socjalny populizm. Sympatia wobec Rosji jest stałym i kluczowym elementem gauskiej kultury politycznej. W przypadku Grigorija Uzuna oraz Jewgienii Gucul wątki te nie dominowały w głównym nurcie kampanijnej narracji, jednak w obu przypadkach są ważnym elementem ich politycznego komunikowania. Wyniki pierwszej tury wyborów są więc skrajnie niekorzystne dla prozachodniego obozu władzy w Republice Mołdawii. Gagauzja, region o realnie niewielkim znaczeniu gospodarczym i demograficznym, dzięki swej politycznej podmiotowości może stać się głównym bastionem opozycji, oddziałującym na emocje społeczne oraz służącym destabilizacji sytuacji w państwie.

Jest to również poważny sygnał ostrzegawczy dla obozu władzy przed wyborami samorządowymi, które odbędą się jesienią 2023 r. Wyniki te pokazują, że obóz władzy nie znajduje skutecznych form dialogu ze społecznościami reprezentującymi odmienne tożsamości kulturowe oraz odmienne spojrzenie na bieżącą dynamikę międzynarodową i gospodarczą.

Wynik pierwszej tury wyborów baszkana jest również przełomem w historii gauskiej kultury politycznej. Jak dotąd po stanowisko to sięgali działacze silnie zakorzenieni w lokalnej społeczności i reprezentujący miejscowe grupy interesu. Uzun pojawił się natomiast w regionalnej polityce kilka lat temu, nie reprezentuje też miejscowego

biznesu. Gucl jeszcze kilka tygodni temu była osobą zupełnie nieznaną. Pierwszy z kandydatów zawdzięcza sukces swej kontrowersyjnej wyrazistości oraz nadal wysokiemu poparciu, jakim cieszą się socjaliści (część elektoratu oraz poszczególni działacze tego ugrupowania poparli zresztą Pietrowa). Sukces drugiej kandydatki świadczy natomiast wyłącznie o popularności oraz skuteczności Partii Şor. Wynik wyborów nasuwa więc jeszcze dwa wnioski. Po pierwsze, mimo wyraźnej antyrządowej narracji, promowanej przez zwycięzców pierwszej tury, uwidacznia się zanik realnej odrębności politycznej Gagauzji i stopniowy zanik regionalnej kultury politycznej. Miejscowe grupy interesu tracą znaczenie na rzecz krajowej polityki partyjnej. Po drugie, sukces Partii Şor, zrealizowany dzięki krótkiej kampanii wyborczej, pokazuje, że stała się ona realną konkurencją dla socjalistów, również w regionach od lat sprzyjających tej partii.